



# **ŚPIEWNIK PATRIOTYCZNY**

## SPIS TREŚCI

MAZUREK DĄBROWSKIEGO – HYMN POLSKI.....	3
BOŻE, COŚ POLSKĘ.....	4
CZERWONE MAKI.....	4
DZIŚ DO CIEBIE PRZYJŚĆ NIE MOGĘ.....	5
EJ, DZIEWCZYNO, EJ, NIEBOGO,.....	6
JAK DŁUGO W SERCACH NASZYCH.....	6
JESZCZE JEDEN MAZUR DZISIAJ.....	7
MASZERUJĄ STRZELCY.....	7
MY, PIERWSZA BRYGADA.....	8
O MÓJ ROZMARYNIE.....	8
PIERWSZA KADROWA.....	9
PIEŚŃ KONFEDERATÓW BARSKICH.....	9
PRZYBYLI UŁANI.....	10
ROTA.....	10
ROZKWITAJĄ PĄKI BIAŁYCH RÓŻ.....	11
SERCE W PLECAKU.....	11
UŁANI, UŁANI.....	12
WARSZAWIANKA.....	13
WARSZAWSKIE DZIECI.....	13
WOJENKO, WOJENKO.....	14
ŻEBY POLSKA BYŁA POLSKĄ.....	14

## MAZUREK DĄBROWSKIEGO – HYMN POLSKI

1. Jeszcze Polska nie zginęła,  
Kiedy my żyjemy.  
Co nam obca przemoc wzięła,  
*Szablą odbierzemy.*

*Marsz, marsz, Dąbrowski,  
Z ziemi włoskiej do Polski,  
Za twoim przewodem  
Złączym się z narodem. /x2/*

2. Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,  
Będziem Polakami,  
Dał nam przykład Bonaparte,  
Jak zwyciężać mamy.

3. Jak Czarniecki do Poznania  
Po szwedzkim zaborze,  
Dla ojczyzny ratowania  
Wrócim się przez morze.

4. Już tam ojciec do swej Basi  
Mówi zapłakany:  
"Słuchaj jeno, pono nasi  
Biją w tarabany."

## BOŻE, COŚ POLSKĘ

1. Boże, coś Polskę przez tak liczne wieki  
Otaczał blaskiem potęgi i chwały,  
Coś ją osłaniał tarczą swej opieki  
Od nieszczęść, które przygnębić ją miały!

*Przed Twe ołtarze zanosim błaganie  
Ojczyznę wolną pobłogosław Panie!*

2. Ty, któryś potem tknięty jej upadkiem  
Wspierał walczących za najświętszą sprawę,  
I chcąc świat cały mieć jej męstwa świadkiem,  
W nieszczęściach samych pomnażał jej sławę.

3. Wróc naszej Polsce świetność starożytną,  
Użyźniaj pola, spustoszałe łąny,  
Niech szczęście, pokój na zawsze zakwitną,  
Przestań nas karać, Boże zagniewany!

4. Boże, którego ramię sprawiedliwe  
Żelazne berła władców świata kruszy,  
Skrusz naszych wrogów zamiary szkodliwe,  
Obudź nadzieję w każdej polskiej duszy!

## CZERWONE MAKI

1. Czy widzisz te gruzy na szczycie?  
Tam wróg twój się ukrył jak szczur.  
Musicie, musicie, musicie  
Za kark wziąć i strącić go z chmur!

I poszli szaleni, zażarci,  
I poszli zabijać i mścić,  
I poszli jak zawsze uparci,  
Jak zawsze za honor się bić.

*Czerwone maki na Monte Cassino  
Zamiast rosy piły polską krew,  
Po tych makach szedł żołnierz i ginął,  
Lecz od śmierci silniejszy był gniew.  
Przejdą lata i wieki przeminą.  
Pozostaną ślady dawnych dni  
I tylko maki na Monte Cassino  
Czerwiejsze będą, bo z polskiej wzrosną krwi.*

2. Czy widzisz ten rząd białych krzyży?  
To Polak z honorem brał ślub.  
Im dalej pójdziemy ,im wyżej,  
Tym więcej ich znajdziesz u stóp.

Ta ziemia do Polski należy,  
Choć Polska daleko jest stąd,  
Bo wolność krzyżami się mierzy,  
Historia niejedną zna błąd.

## **DZIŚ DO CIEBIE PRZYJŚĆ NIE MOGĘ**

1. Dziś do ciebie przyjść nie mogę,  
Zaraz idę w nocy mrok,  
Nie wyglądaj za mną oknem,  
W mgłę utonie próżno wzrok.  
Po cóż ci, kochanie, wiedzieć,  
Że do lasu idę spać?  
Dłużej tu nie mogę siedzieć,  
Na mnie czeka leśna brać.

2. Księżyc zaszedł hen, za lasem,  
We wsi gdzieś szczekają psy,  
A nie pomyśl sobie czasem,  
Że do innej tęskno mi.  
Kiedy wrócę znów do ciebie,  
Może w dzień, a może w noc,  
Dobrze będzie nam jak w niebie,  
Pocałunków dasz mi moc,

3. Gdy nie wrócę, niechaj wiosną  
Rolę mą obsieje brat.  
Kości moje mchem porosną  
I użyźnią ziemi szmat.  
W pole wyjdź pewnego ranka,  
Na snop żyta dłonie złóż  
I ucałuj jak kochanka,  
Ja żyć będę w kłosach zbóż.

## EJ, DZIEWCZYNO, EJ, NIEBOGO,

Hej, dziewczyno, hej, niebogo,  
Jakieś wojsko pędzi drogą,  
Skryj się za ściany, skryj się za ściany,  
Skryj się, skryj! Skryj się, skryj!

*Ja myślałam, że to maki,  
Że ogniste lecą ptaki,  
A to ułani, ułani, ułani,  
A to ułani, ułani, ułani!*

2. Strzeż się tego, co na przedzie,  
Co na karym koniu jedzie,  
Oficyjera, oficyjera,  
Strzeż się, strzeż, strzeż się, strzeż!

*Jeśli wydam mu się miła,  
To nie będę się broniła,  
Niech mnie zabiera, zabiera,  
zabiera!  
Niech mnie zabiera, zabiera,  
zabiera!*

3. Serce weźmie i pobiegnie,  
Potem w krwawym polu legnie,  
Zostaniesz wdową, zostaniesz wdową,  
Strzeż się, strzeż, strzeż się, strzeż!

*Łez ja po nim nie uronię,  
Jego serce mym zastonię,  
Bóg go zachowa, zachowa,  
zachowa.  
Bóg go zachowa, zachowa,  
zachowa.*

## JAK DŁUGO W SERCACH NASZYCH

1. Jak długo w sercach naszych  
Choć kropla polskiej krwi,  
Jak długo w sercach naszych  
Ojczysta miłość tkwi.

*Stać będzie kraj nasz cały,  
Stać będzie Piastów gród,  
Zwycięży Orzeł Biały,  
Zwycięży polski lud.*

2. Jak długo z gór karpackich  
Brzmi polskiej pieśni ton,  
Jak długo na Wawelu  
Zygmunta bije dzwon.

3. Jak długo święta wiara  
Ożywia polską krew,  
Stać będzie Polska stara,  
Bo każdy Polak lew.

## JESZCZE JEDEN MAZUR DZISIAJ

1. Jeszcze jeden mazur dzisiaj,  
Choć poranek świta.  
Czy pozwoli panna Krysia?  
Młody ułan pyta.

*I niedługo błaga, prosi,  
Boć to w polskiej ziemi,  
W pierwszą parę ją unosi  
A sto par za niemi.*

2. On jej czule szepce w uszko,  
Ostrogami dzwoni,  
W pannie tłucze się serduszko  
I liczko się płoni.

*Cyt, serduszko, nie płoń liczka,  
Bo ułan niestały,  
O pół mili wre potyczka,  
Słychać pierwsze strzały.*

4. Słychać strzały, głos pobudki,  
Dalej, na koń, hurra!  
Lube dziewczę, porzuć smutki,  
Zatańczym mazura.

*Jeszcze jeden krąg dokoła,  
Jeden uścisk bratni,  
Trąbka budzi, na koń woła,  
Mazur to ostatni!*

## MASZERUJĄ STRZELCY

1. Nie noszą lampasów lecz szary ich strój,  
Nie noszą ni srebra, ni złota,  
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój  
Piechota, ta szara piechota.

*Maszerują strzelcy, maszerują,  
Karabiny błyszczą, szary strój,  
A przed nimi drzewce salutują,  
Bo za naszą Polskę idą w bój!*

2. Idą, a w słońcu kołysze się stal,  
Dziewczęta zerkają zza płota,  
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,  
Piechota, ta szara piechota!

3. Nie grają im surmy, nie huczy im róg,  
A śmierć im pod stopy się miota,  
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój  
Piechota, ta szara piechota.

## MY, PIERWSZA BRYGADA

1. Legiony to żołnierska nuta,  
Legiony to straceńców los.  
Legiony to żołnierska buta,  
Legiony to ofiarny stos.

*My, Pierwsza Brygada,  
Strzelecka gromada,  
Na stos rzuciliśmy  
Nasz życia los,  
Na stos, na stos!*

2. O, ile mąk, ile cierpienia,  
O, ile krwi, wylanych łez.  
Pomimo to nie ma zwątpienia,  
Dodawał sił wędrowni kres!

## O MÓJ ROZMARYNIE

1. O mój rozmarynie, rozwijaj się! /x2/  
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej,  
Zapytam się.

2. A jak mi odpowie: Nie kocham cię! /x2/  
Ułani werbują, strzelcy maszerują  
Zaciągnę się.

3. Dadzą mi bućki z ostrogami, /x2/  
I siwy kabacik i siwy kabacik  
Z wyłogami.

4. Dadzą mi konika cisawego, /x2/  
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę  
Do boku mego.

5. Dadzą mi uniform popielaty, /x2/  
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił  
Do swojej chaty.

6. Dadzą mi manierkę z gorzałczyną /x2/  
Dadzą mi manierkę z gorzałczyną  
Za dziewczyną.

7. A kiedy już wyjdę na wiarusa, /x2/  
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej,  
Po całusa.

8. A gdy mi odpowie - nie wydam się, /x2/  
Hej, tam kule świszczą i bagnety błyszczą  
Poświęcę się.

9. Pójdziemy z okopów na bagnety, /x2/  
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie pocałuje,  
Ale nie ty.



## PIERWSZA KADROWA

1. Raduje się serce, raduje się dusza,  
Gdy Pierwsza Kadrowa na wojenkę rusza.  
*Oj da, oj da, dana, Kompanio Kochana*  
*Nie masz to jak pierwsza, nie!*
2. Więc do przodu piersi i do góry głowa,  
Bośmy przecież Pierwsza Kompania Kadrowa!
3. A gdy szczęśliwie zakończy powstanie  
To Pierwsza Kadrowa gwardyją zostanie.

## PIEŚŃ KONFEDERATÓW BARSKICH

1. Nigdy z królami  
Nie będziem w aliansach,  
Nigdy przed mocą nie ugniemy szyi,  
Bo u Chrystusa my na ordynansach,  
Słudzy Maryi!
2. Więc choć się spęka  
Świat i zadrzy słońce,  
Chociaż się chmury i morza nasrożą,  
Choćby na smokach wojska latające,  
Nas nie zatrwożą.
3. Bóg naszych ojców i dziś jest nad nami,  
Więc nie dopuści upaść żadnej klęsce.  
Wszak, póki On był z naszymi ojcami,  
Byli zwycięzce!
4. Więc nie wpadniemy  
W żadną wilczą jamę,  
Nie uklękniemy przed mocarzy władzą  
Wiedząc, że nawet grobowce nas same  
Bogu oddadzą.
5. Ze skowronkami wstaliśmy do pracy  
I spać pójdziemy o wieczornej zorzy,  
Ale w grobowcach my jeszcze żołdacy  
I hufiec Boży.
6. Bo kto zaufał Chrystusowi Panu  
I szedł na święte kraju werbowanie,  
Ten *de profundis* z ciemnego kurhanu  
Na trąbę wstanie.
7. Bóg jest ucieczką i obroną naszą!  
Póki On z nami, całe piekła pękną!  
Ani ogniste smoki nas ustraszą,  
Ani ulęką.
8. Nie złamie nas głód ni żaden frasunek,  
Ani zhołdują żadne świata hołdy,  
Bo na Chrystusa my poszli werbunek,  
Na jego żołdy.

## PRZYBYLI UŁANI

1. Przybyli ułani pod okienko,  
Pukają, wołają: Puść panienko!
2. O Jezu, a cóż to za wojacy  
— Otwieraj! Nie bój się to czwartacy!
3. Przyszliśmy napoić nasze konie,  
Za nami piechoty pełne błonie.
4. O Jezu! A dokąd Bóg prowadzi?  
— Warszawę odwiedzić byśmy radzi.
5. Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno  
Zobaczyć to stare nasze Wilno.
6. A z Wilna już droga jest gotowa,  
Prowadzi prościutko aż do Lwowa.
7. Panienka wnet wrota otworzyła,  
Ułanów na nocleg zaprosiła.

## ROTA

1. Nie rzucim ziemi skąd nasz ród!  
Nie damy pogrześć mowy.  
Polski my naród, polski lud,  
Królewski szczep Piastowy.  
Nie damy, by nas gnębił wróg!  
Tak nam dopomóż Bóg!
2. Do krwi ostatniej kropli z żył  
Bronić będziemy ducha,  
Aż się rozpadnie w proch i w pył  
Krzyżacka zawierucha.  
Twierdzą nam będzie każdy próg!  
Tak nam dopomóż Bóg!
3. Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz  
Ni dzieci nam germanił,  
Orężny wstanie hufiec nasz,  
Duch będzie nam hetmanił.  
Pójdziem, gdy zabrzmie złoty róg!  
Tak nam dopomóż Bóg!

## ROZKWITAJĄ PĄKI BIAŁYCH RÓŻ

1. Rozkwitają pąki białych róż,  
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już,  
Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,  
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat.

2. Kładłam ci ja idącemu w bój,  
Białą różę na karabin twój,  
Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,  
Nimeś próg przestąpił,  
Kwiat na ziemi zwiądnął.

3. Ponad stepem nieprzejrzana mgła,  
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.  
Przyszła zima, opadł róży kwiat,  
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim  
ślad.

4. Już przekwitły pąki białych róż,  
Przeszło lato jesień zima już,  
Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,  
Gdy z wojenki wrócisz  
Do dziewczyny swej?

5. Hej dziewczyno ułan w boju padł,  
Choć mu dałaś białej róży kwiat,  
Czy nieszczerzy był twej dłoni dar,  
Czy też może wygaśł twego serca żar?

6. W pustym polu zimny wicher dmie  
Już nie wróci twój Jasieńko , nie  
Śmierć okrutna zbiera krwawy łup,  
Zakopali Jasia twego w ciemny grób.

7. Jasieńkowi nic nie trzeba już,  
Bo mu kwitną pąki białych róż,  
Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,  
Wyrósł na mogile białej róży kwiat.

8. Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,  
W polskiej ziemi nie będzie mu źle.  
Policzony będzie trud i znój,  
Za Ojczyznę poległ ukochany twój.

## SERCE W PLECAKU

1. Z młodej piersi się wyrwało  
W wielkim bólu i rozterce  
I za wojskiem poleciało  
Zakochane czyjeś serce.  
Żołnierz drogą maszerował,  
Nad serduszkim się użalił,  
Więc je do plecaka schował  
I pomaszerował dalej.

*Tę piosenkę, tę jedyną  
Śpiewam dla ciebie, dziewczyno,  
Może także jest w rozterce  
Zakochane czyjeś serce.  
Może potajemnie kochasz  
I po nocach tęsknisz szlochasz.  
Tę piosenkę, tę jedyną,  
Śpiewam dla ciebie, dziewczyno.*

2. Poszedł żołnierz na wojenkę  
Poprzez góry, lasy, pola,  
I ze śmiercią szedł pod rękę,  
Taka jest żołnierska dola.  
I choć go trapiły wielce  
Kule, gdy szedł do ataku,  
Żołnierz śmiał się, bo w plecaku  
Miał w zapasie drugie serce.

*Tę piosenkę, tę jedyną  
Śpiewam dla ciebie, dziewczyno,  
Może także jest w rozterce  
Zakochane czyjeś serce.  
Może potajemnie kochasz  
I po nocach tęsknisz szlochasz.  
Tę piosenkę, tę jedyną,  
Śpiewam dla ciebie, dziewczyno.*

## UŁANI, UŁANI

1. Ułani, ułani  
Malowane dzieci,  
Niejedna panienska  
Za wami polecą.

*Hej hej ułani,  
Malowane dzieci  
Nie jedna panienska  
Za wami polecą.*

2. Jedzie ułan jedzie  
Szablą pobrzękuje,  
Uciekaj dziewczyno  
Bo cię pocałuje.

*Hej hej ułani...*

4. Niejedna panienska  
I niejedna wdowa  
Zobaczy ułana –  
Kochać by gotowa.

*Hej hej ułani...*

6. Babcia umierała,  
Jeszcze się pytała:  
„Czy na tamtym  
świecie,  
Ułani będziecie?”

*Hej hej ułani...*

3. Bo u nas ułanów  
To taka ochota  
Lepszy wąż ułański  
Niż cała piechota.

*Hej hej ułani...*

5. Nie ma takiej wioski  
Nie ma takiej chatki  
Gdzie by nie kochały  
Ułana mężatki.

*Hej hej ułani...*

## WARSZAWIANKA

1. Oto dziś dzień krwi i chwały  
 Oby dniem wolności był  
 W gwiazdę Polski orzeł biały  
 Patrząc lot swój w niebo wzbił  
 A nadzieją podniecany  
 Woła na nas z górnych stron:  
 Powstań Polsko, skrusz kajdany  
 Dziś Twój tryumf, albo zgon!  
*Hej, kto Polak na bagnety!  
 Żyj swobodo, Polsko Żyj!  
 Takim hasłem cnej podniety  
 Trąbo nasza wrogom grzmij.*

2. „Na koń!” Woła Kozak mściwy,  
 Karcić bunty Polskich rot,  
 Bez Bałkanów są ich niwy,  
 Wszystko jeden zmiecie lot!  
 Stój! Za Bałkan pierś ta stanie,  
 Car wasz marzy płonny łup  
 Z wrogów naszych nie zostanie  
 Na tej ziemi, chyba trup!

3. Droga Polsko Dzieci twoje  
 Dziś szczęśliwych doszły chwil  
 Od tych sławnych, gdy ich boje  
 Wieńczył Kremlin, Tybr i Nil.  
 Lat dwadzieścia nasze męże  
 Los po obcych ziemiach siał,  
 Dziś, o Matko, kto poleże,  
 Na Twym łonie będzie spał.

## WARSZAWSKIE DZIECI

1. Nie złamie wolnych żadna klęska,  
 Nie strwoży śmiałych żaden trud –  
 Pójdziemy razem do zwycięstwa,  
 Gdy ramię w ramię stanie lud.  
*Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,  
 Za każdy kamień Twój, Stolicu, damy krew!  
 Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,  
 Gdy padnie rozkaz Twój, poniesiem wrogom gniew!*

2. Powiśle, Wola i Mokotów,  
Ulica każda, każdy dom –  
Gdy padnie pierwszy strzał, bądź gotów,  
Jak w ręku Boga złoty grom.

3. Poległym chwała, wolność żywym,  
Niech płynie w niebo dumny śpiew,  
Wierzymy, że nam Sprawiedliwy,  
Odplaci za przelaną krew.

## WOJENKO, WOJENKO

1. Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,  
Że za tobą idą, że za tobą idą  
Chłopcy malowani?

2. Chłopcy malowani, sami wybierani,  
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,  
Cóżeś ty za pani?

3. Na wojence ładnie, kto Boga uprosi,  
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,  
Pan Bóg kule nosi.

4. Maszeruje wiara, pot się krwawy leje,  
Raz dwa stąpaj bracie, raz dwa stąpaj bracie,  
To tak Polska grzeje.

5. Wojenko, wojenko, markietanko szanica,  
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz,  
jeśli nie powstańca?

## ŻEBY POLSKA BYŁA POLSKĄ

1. Z głębi dziejów, z krain mrocznych,  
Puszcz odwiecznych, pól i stepów,  
Nasz rodowód, nasz początek,  
Hen, od Piasta, Kraka, Lecha.

*Długi łańcuch ludzkich istnień  
Połączonych myślą prostą.  
Żeby Polska, żeby Polska,  
Żeby Polska była Polską!*

2. Wtedy, kiedy los nieznanym  
Rozsypywał nas po kątach,  
Kiedy obce wiatry grały,  
Obce orły na proporcach,

*Przy ogniskach wybuchała  
Niezmożona nuta swojska.  
Żeby Polska, żeby Polska,  
Żeby Polska była Polską!*

3. Zrzucał uczeń portret cara,  
Ksiądz Ściegienny wznosił modły,  
Opatrywał wóz Drzymała,  
Dumne wiersze pisał Norwid.

*I kto szablę mógł utrzymać  
Ten formował legion, wojsko.  
Żeby Polska...*

4. Matki, żony w mrocznych izbach  
Wyszywały na sztandarach  
Hasło: "Honor i Ojczyzna"  
I ruszała w pole wiara.

*I ruszała wiara w pole  
Od Chicago do Tobolska.  
Żeby Polska*